

PROTOKÓŁ Nr L/2014
z L SESJI RADY GMINY
JEDLNIA-LETNISKO

odbytej 30 czerwca 2014 roku

w sali konferencyjnej Urzędu Gminy

Rada Gminy Jedlnia-Letnisko liczy 15 radnych.

Na sesji obecnych było 15 radnych według załączonej listy obecności.

Ponadto na sesji obecni byli:

1. Pan Piotr Leśnowolski Wójt Gminy
2. Pan Marcin Narożnik Skarbnik Gminy
3. Pani Emilia Romanowska Kierownik Referatu Edukacji Kultury i Sportu
4. Pan Mariusz Ruszkowski Kierownik Referatu Inwestycji, Gospodarki
Przestrzennej i Środków Unijnych
5. Pani Aneta Guza-Wójtowicz Aplikant radcowski
6. sołtysi według załączonej listy obecności.

Rozpoczęcie sesji godz. 10.05.

Przewodniczący Rady Gminy – pan Tadeusz Kuropieska otworzył obrady L sesji. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum obrad, a następnie przywitał wszystkich zgromadzonych. Przewodniczący zapytał radnych czy mają uwagi do porządku obrad?

Pan Chrzanowski powiedział, że według niego sesja jest nieprzygotowana. Brakuje materiałów z którymi radni powinni zostać zapoznani. W dniu 30 maja br. odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej i do tej pory nie było protokołu komisji i radni nie otrzymali wniosku w sprawie absolutorium. W ubiegłym roku przewodniczący komisji czytał wniosek w sprawie absolutorium w którym było 78 błędów.

Przewodniczący powiedział, że jeżeli radny Chrzanowski ma uwagi do porządku obrad to powinien je zgłosić.

Pan Chrzanowski powiedział, że ma uwagi do pkt. 4, ponieważ radni nie otrzymali żadnych pism dotyczących spornych działek przy ul. Słonecznej.

Pani mecenas powiedziała, że w opinii RIO jest informacja co do konieczności odniesienia się wójta na sesji absolutoryjnej do niektórych zapisów zawartych w opinii RIO uważa, że w porządku obrad powinien znaleźć się punkt, który umożliwiłby jeszcze przed dyskusją wypowiedzenie się wójtowi.

Przewodniczący powiedział, że wójt może się wypowiedzieć w każdym punkcie porządku obrad.

Pani mecenas odpowiedziała, że czasami przebieg sesji jest taki, że radni mają problem z zajęciem stanowiska, dlatego w celu uniknięcia sporów warto ustalić kto i w jakiej kolejności zajmuje swoje stanowisko.

Pani mecenas zaproponowała, żeby przed dyskusją wprowadzić punkt sprawozdanie wójta dotyczące wykonania budżetu za 2013 rok.

Przewodniczący powiedział, że w porządku obrad jest punkt „dyskusja” i wójt będzie się mógł wypowiedzieć.

Innych uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Przyjęcie protokołu z XLVIII sesji Rady Gminy.
2. Sprawozdanie Wójta z działalności międzysesyjnej.
3. Zapytania i wnioski radnych oraz mieszkańców.
4. Informacja Wójta i dyskusja na temat spornych działek przy ulicy Słonecznej w Jedlni-Letnisko.
5. Analiza sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2013 rok i sprawozdania finansowego oraz udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy:
 - a) zapoznanie z opinią RIO o przedłożonym przez Wójta Gminy Jedlnia-Letnisko sprawozdaniu z wykonania budżetu za rok 2013
 - b) zapoznanie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej o nieudzielenie absolutorium Wójtowi Gminy za 2013 rok
 - c) zapoznanie z opinią RIO w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej o nieudzielenie absolutorium Wójtowi Gminy za 2013 rok
 - d) dyskusja
 - e) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Wójta z tytułu wykonania budżetu za 2013 rok i sprawozdania finansowego za 2013 rok

- f) podjęcie uchwały w sprawie absolutorium Wójta Gminy Jedlnia-Letnisko z tytułu wykonania budżetu za 2013 rok
- 6. Udzielenie odpowiedzi na zapytania i wnioski radnych oraz mieszkańców.
- 7. Sprawy różne.
- 8. Zamknięcie obrad.

AD. 1 PRZYJĘCIE PROTOKOŁU Z XLVIII SESJI RADY GMINY

Przewodniczący poinformował, że protokół był do wglądu w biurze rady i zaproponował przyjęcie protokołu bez odczytania.

Głosowało 11 radnych, oddano 8 głosów za, 0 głosów przeciw, 3 głosy wstrzymujące się.

Protokół z XLVIII sesji Rady Gminy został przyjęty.

AD. 2 SPRAWOZDANIE WÓJTA Z DZIAŁALNOŚCI MIĘDZYSESYJNEJ

Głos zabrał wójt i powiedział, że realizujemy zadania zapisane w budżecie gminy na 2014 r.

Ogłoszono przetarg na wykonanie dokumentacji dotyczącej oczyszczenia zbiornika w Siczkach.

AD. 3 ZAPYTANIA I WNIOSKI RADNYCH ORAZ MIESZKAŃCÓW

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Pani Marzena Wiosna-Michałek zapytała przewodniczącego, czy w tym miesiącu ma złożyć harmonogram dyżurów? Cztery razy z rzędu sesja odbyła się w dniu w którym miała dyżur. Zastanawia się czy jest sens składania harmonogramu skoro przewodniczący nie bierze go pod uwagę ustalając termin sesji.

Pani Renata Pasek powiedziała, że ma informacje od rodziców, że część dzieci, które powinny otrzymać stypendium szkolne nie otrzymała stypendium. Poprosiła o podanie liczby dzieci, która nie dostała stypendium?

Pan Lewandowski przypomniał, że dwie sesje temu zadał pytanie, czy w specyfikacji związanej z budową kanalizacji w Jedlni-Letnisko ujęto podsypkę z żółtego piachu?

Następnie zapytał, czy w tym roku będzie wykonany parking z kostki brukowej przy ZSO w Myśliszewicach?

W jakim nakładzie wydrukowano Gazetę Mieszkańców?, Dlaczego nie była dostarczona na całym terenie gminy?

Pan Maciej Frączek zapytał:

1. Kto będzie budował kanał burzowy z separatorami koło cmentarza w Jedlni-Letnisko?
2. Ile kosztowało odtworzenie drogi w Lasowicach?
3. Dlaczego gmina nie korzysta z dofinansowań wspólnie ze stowarzyszeniem Dziedzictwo i Rozwój w Zwoleniu?
4. Czy jest już do wglądu projekt przebudowy ul. Radomskiej?
5. Kiedy zostanie zamontowana bramka na boisku przy ZSO w Jedlni-Letnisko?
6. Kiedy zostanie naprawiony kosz na sali gimnastycznej w szkole w Jedlni-Letnisko?
7. Czy prawdą jest, że posterunek policji jest już majątkiem gminnym? Jeżeli jest to prawda to dlaczego Rada Gminy nie została o tym fakcie poinformowana?
8. Czy w projekcie przebudowy ul. Radomskiej ujęto podpięcie kanału burzowego z ul. 1 Maja?

Pan Jan Stanios – sołtys miejscowości Rajec Szlachecki zapytał, dlaczego wykonuje się drogę w Rajcu Szlacheckim w oparciu o stare mapy? Z których pieniędzy wykonywana jest droga, skoro pracownicy zatrudnieni w Urzędzie Gminy pracują na terenie prywatnym?

Pani Renata Pasek od kiedy pracownicy Urzędu Gminy zostali zaangażowani do pracy na gruntach prywatnych?

Przewodniczący zamknął dyskusję w tym punkcie porządku obrad.

AD. 4 INFORMACJA WÓJTA I DYSKUSJA NA TEMAT SPORNYCH DZIAŁEK PRZY ULICY SŁONECZNEJ

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Następnie poinformował, że zaprosił na dzisiejszą sesję zainteresowane strony. Dodał, że sprawa co jakiś czas wraca do Urzędu Gminy i do Rady Gminy. Wpłynęło pismo do Rady Gminy od spadkobierców wyłączonej rodziny.

Sprawą zajmowała się komisja przestrzegania prawa, ładu i porządku publicznego. Wójt nie informował radnych o tym, co dzieje się w tej sprawie.

Wójt powiedział, że przewodniczący Rady Gminy nie może zlecać wójtowi zadań w sposób inny jak przez podjęcie uchwały. Dodał, że otrzymał pismo, żeby zajął się sprawą w ciągu tygodnia, która ciągnie się od 2005 r. Jest to daleko idąca nieprzyzwoitość. Przewodniczący zarzuca, że Rada Gminy nie jest informowana o sprawie, a pan Kuropieska był w grupie, która sprzedawała działki.

Wójt powiedział, że dostał zawiadomienie z sądu na dzień 26 sierpnia 2014 r. w celu podjęcia próby ugody. Spadkobiercy żądają 320 tys. zł odszkodowania. Wójt poinformował, że przygotowuje się do tej dyskusji, ale nie są to materiały do przedstawienia w dniu dzisiejszym. Sprawa jest bardzo poważna. Z pism wynika, że był wniosek o unieważnienie aktu notarialnego. Grupa radnych, która dzisiaj zasiada w Radzie Gminy nie wyraziła na to zgody. Trzeba odpowiedzieć na pytania, dlaczego grupie radnych tak bardzo spieszyło się, żeby sprzedać działki, które stanowią wjazd na plac szkolny, działki, które są niezbędne dla rozwoju szkoły? W tej chwili nie mamy gdzie rozbudować przedszkola, a stoimy przed takim wyzwaniem, bo już brakuje miejsc. Musimy rozbudować szkołę, bo razem z uczniami i nauczycielami w budynku mieści się ponad tysiąc osób i nie mamy drogi ewakuacyjnej.

Wójt poinformował, że przygotowuje bardzo szczegółową informację i zwoła w tym celu sesję nadzwyczajną.

Przewodniczący odniósł się do wypowiedzi wójta i powiedział, że zadziwiające jest to o czym mówił wójt, że nie ma gdzie rozbudować szkoły i przedszkola, a nie tak dawno chciał zlikwidować stadion w Kolonce i budować boisko przy szkole.

Wójt odpowiedział, że całe szczęście, że pan Kuropieska nie zdążył sprzedać stadionu.

Głos zabrała pani Bożenna Maciejewska, która jest reprezentantką swojego rodzeństwa i powiedziała, że 20 kwietnia 2008 r. wnieśli wniosek z żądaniem zwrotu wywłaszczonej ojcu nieruchomości, ponieważ ta nieruchomość została podzielona na drobne działki. Kilka działek zostało sprzedanych, czyli użytych niezgodnie z przeznaczeniem. Skoro działka wywłaszczona pod budowę szkoły nie została zagospodarowana pod budowę szkoły to zgodnie z art. 136 i 137

ustawy o gospodarce nieruchomościami należy się zwrot tej nieruchomości. Sprawa ciągnie się już 6 lat. Część z tych nieruchomości została już zwrócona, a dwie pozostałe działki stwierdzono, że są zużyte niecelowo, ponieważ zostały sprzedane, bo były niepotrzebne gminie. Teraz sprawa toczy się w związku z działką 296/14 na, której stoi przedszkole i jest pobudowany parking. Jeśli chodzi o parking jest to dowłaszczona resztówka, która bezwzględnie podlega zwrotowi. Jeżeli chodzi o przedszkole to w części zostało postawione na spornym gruncie, a części na gruncie pozyskanym od innej osoby. Starosta przez 6 lat szukał dowodów na celowe wykorzystanie wywłaszczonej nieruchomości, która znajduje się pod przedszkolem. Niestety takiego dowodu nie znalazł, a zgodnie z orzecnictwem sądów administracyjnych dowód ze świadka na okoliczność postawienia budowli jaką miało być boisko do gry w piłkę ręczną nie jest żadnym dowodem. W związku z tym starosta, który jest organem wyspecjalizowanym mając świadomość, że to nie ostoi się przed sądem zawiadomił strony, że wszczyna procedurę podziału przedszkola, co jest jednoznaczne ze zwrotem części przedszkola posadowionej na gruncie spadkobierców wywłaszczonego Teofila Maciejewskiego. Około 50% przedszkola będzie zwrócona za darmo, ponieważ przedszkole zostało postawione w toku postępowania o zwrot przedmiotowej nieruchomości. Tak samo wygląda sprawa parkingu, który został zalany asfaltem w 2010 r. Z chwilą wniesienia wniosku zaznaczano, żeby zaprzestać wszelkich inwestycji na spornym gruncie. Po wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we wrześniu 2009 r. pan wójt w październiku rozpoczął budowę przedszkola, a skończył w 2010 r. Ponownie występowano o zaprzestanie działań, ale bezskutecznie. Efekt jest taki, że przedszkole będzie podlegało zwrotowi. Można odwoływać się do sądów, ale jeżeli chodzi o przedszkole to wyszedł wyrok w innym postępowaniu wznowieniowym, gdzie zarówno Sąd Wojewódzki jak i Sąd Naczelny po wniesieniu skargi kasacyjnej orzekł, że pani Bożenna Maciejewska była stroną w postępowaniu w procesie wydania decyzji o pozwolenie na budowę, co zaniedbał starosta radomski. Od tego wyroku została wniesiona przez gminę ponownie skarga kasacyjna. Wnieść skargę kasacyjną po kasacji to jest majstersztyk. Gmina zapłaciła koszty obsługi prawnej i wniosła skargę kasacyjną. Z chwilą wydania decyzji spadkobiercy otrzymają część przedszkola. Można się sądzić, ale można także zawrzeć

ugodę. Pani Maciejewska dodała, że z chwilą kiedy otrzyma decyzję będzie naliczała gminie czynsz dzierżawny. Nie zna przypadku, gdy nie ma dowodu na celowe wykorzystanie nieruchomości. Naczelny Sąd Administracyjny stworzy taki dowód i wyda wyrok korzystny dla skarżącego. Proponuje ugodę, którą zawiera się przed starostą, następnie wydaje się postanowienie i powołuje się rzeczoznawcę, który wycenia nieruchomość pod przedszkolem, wówczas nie trzeba dzielić teoretycznie przedszkola, bo formalnie będzie podzielone, przypisywać go w części, a następnie odkupować. W toku ugody można negocjować cenę oraz kwestię rozłożenia zobowiązania gminy na raty.

Pani Maciejewska dodała, że w interesie obydwu stron jest zawarcie ugody, bo za procedurę wyodrębnienia trzeba zapłacić. Gmina już dwukrotnie płaciła za operat szacunkowy, a teraz trzeci raz odbędzie się szacowanie nieruchomości. Będzie trzeba zapłacić za geodezyjne wyodrębnienie przedszkola.

Wójt zapytał panią Maciejewską, czy gmina cały czas miała świadomość, że buduje przedszkole na spornym gruncie?

Pani Maciejewska odpowiedziała, że zdecydowanie tak, bo w jaki inny sposób mógł być pozyskany grunt pod szkołę. W tamtym czasie były to prywatne grunty i tylko w drodze wyłączenia ten grunt można było pozyskać od wszystkich właścicieli. Teofil Maciejewski odwoływał się, a pozostali poddali się ugodzie wyłączeniowej i sąd to stwierdził.

Wójt zapytał, czy kwota roszczenia 320 tys. jest kwotą z operatu szacunkowego?

Pani Maciejewska odpowiedziała, że jest to kwota do negocjacji, a gmina może powołać rzeczoznawcę.

Pan Bogdan Sikora zapytał, czy budynek powstał bez zgody starostwa i Urzędu Gminy? Kto wydał pozwolenie na budowę?

Pani Maciejewska odpowiedziała, że pozwolenie na budowę wydał starosta. W trybie wznowieniowym wzruszano tę decyzję.

Pan Sikora zapytał w jakim czasie?

Pani Maciejewska odpowiedziała, że w kwietniu 2008 r. wniosła wniosek z żądaniem o zwrot i również w kwietniu decyzja o pozwoleniu na budowę została wydana. Rozpoczęcie budowy nastąpiło po wydaniu wyroku Sądu Administracyjnego w Radomiu z dnia 9 września 2009 r. Czyli Urząd Gminy

doskonale wiedział, że jest to wywłaszczona nieruchomość. Budowa przedszkola i parkingu została ukończona w 2010 r.

Pani Pasek powiedziała, że starostwo nie dopełniło formalności. Nie do końca właściwym było wydanie pozwolenia na budowę skoro nie uregulowano sprawy własności gruntów. W tym samym czasie trwało wydawanie pozwolenia na budowę i zaskarżanie przez pani Maciejewską tej samej czynności.

Pani mecenas wyjaśniła, że wniosek o wznowienie postępowania dotyczy decyzji starosty radomskiego wydanej w dniu 9 kwietnia 2008 r. Jest to decyzja, którą starosta radomski zatwierdził pozwolenie na budowę przedszkola. Natomiast wniosek o wznowienie postępowania został złożony 12 października 2009 r., ale wniosek o zwrot wywłaszczonych nieruchomości został złożony 2 maja 2008 r., a zatem po wydaniu decyzji w przedmiocie udzielenia pozwolenia na budowę.

Pani mecenas poinformowała, że złożono skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego i sprawa nie jest wcale taka oczywista jak przedstawiła ją pani Maciejewska. Sprawa była przedmiotem rozpoznania Naczelnego Sądu Administracyjnego już kilka razy, więc sądy mają z tą sprawą problem. Nie zgodzi się ze stwierdzeniem, że gmina składając skargę kasacyjną z góry skazuje się na przegraną. Gdyby postępowanie było tak oczywiste i proste jak przedstawia je pani Maciejewska, to postępowanie dawno już by się zakończyło i gmina wypłaciłaby odszkodowanie. Nie jest dopuszczalne wypłacenie budżetu gminy środków finansowych, nawet jeśli gmina miałaby zapłacić nie za jeden, ale za kilka operatów szacunkowych po to, żeby nie było zarzutów, że wypłaciła za mało, bądź za dużo.

Przewodniczący zapytał, czy parking również podlega zwrotowi?

Pani Maciejewska odpowiedziała, że parking jest dowłaszczoną resztówką. Jeżeli jakkolwiek metr gruntu wywłaszczonego jest zużyty niecelowo to cała dowłaszczona resztówka podlega zwrotowi. Parking wybudowano w 2010 r.

Pani Maciejewska odniosła się do wypowiedzi pani mecenas mówiąc, że jeżeli Sąd Naczelny i Sąd Administracyjny stwierdziły, że jest stroną postępowania. Starosta winien wiedząc o tym, że był to grunt wywłaszczony, przy wydaniu pozwolenia na budowę, czyli zmianie celu wywłaszczenia, zawiadomić byłego właściciela o zmianie celu przeznaczenia gruntu. Tego jednak nie zrobiono.

Sąd przyznał, że pani Maciejewska powinna być uczestnikiem postępowania, więc nie wie po co drugi raz Urząd Gminy wniósł skargę kasacyjną.

Pani mecenas odpowiedziała, że nie wie czy Naczelny Sąd Administracyjny uwzględni skargę kasacyjną, czy nie. Dodała, że gmina działa na innych zasadach niż jakakolwiek inna niepubliczna strona postępowania administracyjnego. W sytuacji, gdy jest jakiejkolwiek prawdopodobieństwo uwzględnienia skargi to należy taką skargę wnieść. Do momentu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy w przedmiocie wznowienia sprawy o wydanie pozwolenia na budowę nigdy nie powie czy pan Maciejewska jest stroną czy nie jest stroną. Droga proceduralna kiedyś się skończy. Wyrok Sądu Administracyjnego drugiej instancji jest wiążący. Na tym etapie oczekiwanie, że organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego przyzna, że pani Maciejewska jest stroną postępowania jest co najmniej przedwczesne. Jeżeli na tym etapie uzna się, że skarżąca jest stroną w postępowaniu to należałoby jutro wycofać skargę kasacyjną.

Pani Maciejewska zapytała jakie to ma znaczenie w trybie zwrotowym?

Pan mecenas dodała, że rozmawiamy nie tylko o trybie zwrotowym, ale o całym postępowaniu i przypomniała, że skarżąca cały czas podkreśla, że jest stroną w postępowaniu odnośnie wydania decyzji o pozwolenie na budowę.

Pani mecenas powiedziała, że na obecnym etapie mamy trzy rodzaje postępowania. Pierwsza sprawa dotyczy wznowienia postępowania o pozwolenie na budowę przedszkola. Obecnie gmina złożyła skargę kasacyjną. Być może pod koniec roku odbędzie się rozprawa administracyjna w tej sprawie.

Druga sprawa dotyczy postępowania o zwrot części nieruchomości, która została wywłaszczona od spadkodawcy pani Maciejewskiej. Wydano decyzję, w której zasądzone zwrot części nieruchomości jest to przedmiotem ponownego rozpoznania przez starostę.

Trzecia sprawa jest o charakterze cywilno prawnym z wniosku o zawiązanie do próby ugodowej złożonej przez panią Maciejewską i innych spadkobierców. Wzywają Gminę Jedlnia-Letnisko do wypłaty odszkodowania w wys. 320 tys. Wniosek o zawiązanie do próby ugodowej ma kilka przeznaczeń tj. chęć polubownego rozstrzygnięcia sprawy i powoduje przerwanie biegu przedawnienia co ma istotne znaczenie jeżeli chodzi o interes skarżących.

Negocjowanie wysokości odszkodowania przed rozstrzygnięciem sprawy przez organy administracji oznaczałoby, że zwrot się należy.

Pan Lewandowski zapytał panią mecenas czy kancelaria miała wgląd do dokumentów w sprawie sprzedaży działek na etapie toczących się postępowań?

Pani Guza-Wójtowicz odpowiedziała, że nie miała wglądu do dokumentów. Zabiegała o wgląd do dokumentów postępowań, które są w toku. Sprawa zaczyna się od wniosku państwa Maciejewskich o zwrot wywłaszczonych nieruchomości. Gdyby zwróciła się o wgląd do dokumentów pewnie nie byłoby problemu z ich udostępnieniem.

Pan Lewandowski powiedział, że zastanawia go jak można sprzedać działki nie mając kompletu dokumentów, które są wymagane przepisami? Czy dokumenty sprzedaży były zgodne?

Pani mecenas odpowiedziała, że umowy zbycia nieruchomości są takimi umowami przy sporządzaniu, których jest wymagana obecność funkcjonariusza publicznego jakim jest notariusz. Jeżeli dochodzi do transakcji i notariusz widzi, że jest to grunt, który był wywłaszczany to informuje gminę i ewentualnie spadkobierców jeżeli są znani co do skorzystania z pewnych praw, które daje im ustawa o gospodarce nieruchomościami.

Pani mecenas dodała, że nie wie jak było w tym przypadku.

Wójt odpowiedział, że stąd jego decyzja o sesji nadzwyczajnej, ponieważ trzeba sięgnąć do dokumentów archiwalnych. Było zbyt mało czasu, żeby przeanalizować sprawę, która ma swój początek w 2005 r.

Pan Lewandowski dodał, że większość osób wie co jest wymagane przy sprzedaży nieruchomości i sporządzaniu aktu notarialnego tj. musi być akt własności, wypis z rejestru gruntów gdzie jasno i czytelnie pisze kto jest właścicielem sprzedawanego gruntu.

Pani Baran zapytała, czy mamy wiedzę w której kancelarii sporządzano akt notarialny?

Pani mecenas odpowiedziała, że informacja będzie w umowie sprzedaży.

Pan Lewandowski odpowiedział, że jest to mało istotne, bo notariusz jest od tego żeby przestrzegać prawa.

Pani Gzuza-Wójtowicz nie wiemy czy doszło do nieprawidłowości. Jeżeli tak było to nie wiemy po której stronie one leżały. Przypuszcza, że w czasie gdy do

chodziło do sprzedaży w księdze wieczystej, jeżeli była dla tej nieruchomości i w wypisie z rejestru gruntów, jako właściciel figurowała gmina. Nie wie czy była informacja, że działka pochodzi z wywłaszczenia, a ma to kluczowe znaczenie, bo wówczas jest inna procedura.

Pan Lewandowski zaproponował, żeby na najbliższej sesji przedstawić szczegółowo jak były zawierane akty notarialne. Jeżeli Rada Gminy głosuje uchwałę w sprawie sprzedaży lub kupna nieruchomości to nikt z radnych nie bierze udziału w przygotowaniu dokumentów. Mówienie o kupczeniu działkami jest zbyt wczesne.

Pan Lewandowski dodał, że chciałby wiedzieć kto zawinił etapie na sprzedaży działek.

Wójt powiedział, że każdą transakcję otwiera uchwała Rady Gminy na zbycie nieruchomości. W jednym przypadku mamy do czynienia z transakcją, gdzie ogłaszano dwa razy przetarg, działka została sprzedana, do Urzędu Gminy wpłynęły pieniądze i trzy dni przed podpisaniem aktu notarialnego Rada Gminy podjęła uchwałę. Co byłoby, gdyby Rada Gminy nie podjęła uchwały? Urząd Gminy musiałby zwrócić pieniądze z odsetkami. Musimy dogłębnie zająć się tą sprawą, a mieliśmy na to zbyt mało czasu. Potrzebujemy maksymalnie dwa tygodnie, żeby zebrać dokumenty i rzetelnie przedstawić sytuację w tej kwestii. Wójt dodał, że jeżeli ma zawiadomienie o wezwaniu do próby ugody, to nie może nic zrobić bez zgody Rady Gminy. Na następną sesję może przygotować projekt uchwały w sprawie upoważnienia wójta do zawarcia ugody do określonej kwoty.

Przewodniczący powiedział, że wójt zajmuje się tym problemem od trzech lat, ale nie informował radnych o trwających postępowaniach. Wójt dopiero będzie się zapoznawał i szukał dokumentów dotyczących genezy powstania sporu.

Wójt odpowiedział, że sprawa ciągnie się od 2006 roku. W sierpniu 2005 roku dokonano sprzedaży. W 2006 r. była pierwsza wzmianka. Od tego czasu sprawa się toczy w sądach, w Starostwie Powiatowym i u Wojewody. To nie jest sprawa dla wójta i dla Rady Gminy, dlatego zdziwił go punkt w porządku obrad dotyczący dyskusji na ten temat. Mamy segregator pism i postanowień, więc zostawmy tą sprawę sądowi. Część radnych zasiada w Radzie Gminy od 2005 roku skoro sprawa ciągle wracała to nie można mówić, że radni nie mają wiedzy na ten temat.

Przewodniczący zapytał radnych czy mają wiedzę na ten temat? Następnie dodał, że nie trzeba zwoływać sesji nadzwyczajnej tylko wprowadzić punkt do porządku obrad z przedstawieniem całej sprawy.

Pani Pasek powiedziała, że radni mają niepełne informacje, a wójt mówi, że sprawa wymaga głębszego zapoznania, co jest dziwne, bo sprawa nie jest wójtowi obca i należało na dzisiejszą sesję przygotować pełną informację. Dodała, że mamy pana Mariusza Ruszkowskiego, który długo jest kierownikiem w Urzędzie Gminy i na pewno zna kulisy tej sprawy. Odpowiadał, za dział inwestycji i za dział sprzedaży działek, dlatego chciałaby usłyszeć co pan Ruszkowski ma dopowiedzenia, bo zna sprawę najlepiej. Radna Pasek dodała, że nie można mówić, że radni wiedzą, bo pracując w komisji rewizyjnej wie jak są udostępniane dokumenty. Wszystko o czym chcą wiedzieć jest ukrywane, więc co może wiedzieć radny, który raz w miesiącu przychodzi do Urzędu Gminy chce przeprowadzić kontrole dokumentów i nic nie jest udostępniane. Wiedzę szczegółową powinien mieć pan Ruszkowski, który jest kierownikiem inwestycji. Był kierownikiem w czasie kiedy działki były zbywane i wówczas nie mówił, że coś jest niezgodne z prawem. Jeżeli wiedział, że coś jest robione niezgodnie z prawem to jako urzędnik administracji miał prawo się temu sprzeciwić.

Pan Ruszkowski odpowiedział, że jest kierownikiem inwestycji i należy podkreślić, że inwestycje nie mają nic do gruntów. Nigdy nie miał w zakresie obowiązków sprzedaży nieruchomości. Zna sprawę tylko i wyłączenie z rozmów. Rozmawiał z panią Maciejewską, ale nigdy rozmowy nie dotyczyły sprzedaży nieruchomości.

Pani Pasek powiedziała, że pan Ruszkowski lub jego pracownicy odpowiadają za sprzedaż nieruchomości.

Pan Ruszkowski odpowiedział, że w tamtym czasie schemat organizacyjny Urzędu Gminy wyglądał inaczej. Inwestycje przejął w roku 2012. Zawsze był kierownikiem wydziału zamówień publicznych i działań kryzysowych.

Pani Pasek zapytała, kto wówczas był kierownikiem działu odpowiadającego za sprzedaż gruntów?

Pan Ruszkowski odpowiedział, że prawdopodobnie pan Jacek Krześniak. Dodał, że nie ma wiedzy na temat sprzedaży działek.

Pani Pasek powiedziała, że jest przerażona sytuacją. Sprawy toczą się w sądzie, a nikt nie jest w stanie udzielić radnym pełnej informacji. Rada nie podejmie decyzji o upoważnieniu bądź nieupoważnieniu wójta do zawarcia ugody, bo radni nie mają wiedzy w tej sprawie. Słowa wójta o kupczeniu działkami są dla radnych obraźliwe, a wójt używając sztuk manipulacji próbuje wskazać jednego winowajcę, najlepiej Radę Gminy.

Wójt odpowiedział, że dziwi się radnej Pasek, która zasiada w Radzie Gminy od 2006 r., była w prezydium Rady i w komisjach i powinna doskonale znać sprawę. To radna manipuluje społeczeństwem. Wójt dodał, że nie wycofuje się ze słowa kupczenie, następnie odczytał fragment z protokołu z tamtego czasu. Przewodniczący zapytał wójta, którzy radni głosowali za sprzedażą działki, a którzy się wstrzymali? Sugestia jest taka, że radni „maczali palce” w sprzedaży działek. Poprosił o podanie składu Rady Gminy. Dodał, że wójt manipuluje faktami. Wójt zwraca się do radnych, ale nie wiadomo kogo ma na myśli.

Pani Marzena Wiosna-Michałek powiedziała, że sprawy w sądzie toczą się od 9 lat. Dlaczego przez te lata organ prowadzący nie informował Rady Gminy o problemie z działkami? Następnie zaproponowała powołanie komisji nadzwyczajnej, która by w tym temacie współpracowała z wójtem i pomogła mu w zbieraniu informacji. Taka pomoc byłaby wskazana. Dobrze byłoby, żeby trzy osoby zgłosiły się do pracy w komisji.

Pani Maciejewska dodała, że jeżeli chodzi o sprzedane działki 276/12 i 276/13 to decyzją Starosta stwierdził, że są niecelowo zużyte. Toczenie dyskusji kto zawinił jest bezcelowe. Dopiero po wyjściu wyroku w sprawie cywilnej można szukać winnego. W tej chwili należy się zastanowić czy wszczynać procedurę podziału przedszkola za którą gmina musi zapłacić i toczyć postępowanie sądowe, czy podjąć ugodę. To jest wyzwanie, którym należy się zająć, bo obecnie rosną koszty obsługi prawnej, koszty sądowe i odsetki. Jeżeli nastąpi podział przedszkola to gmina będzie musiała zapłacić. Rozliczać winnych można po wypłaceniu odszkodowania, ale to nie jest temat na dzisiejszą sesję. Przewodniczący powiedziała, że sprawę trzeba wyjaśnić, bo radni reprezentują mieszkańców czyli podatników. Nie wójt zapłaci tylko wszyscy mieszkańcy. Wójt powiedział, że radni odpowiadająca sprzedaż działek więc dobrze byłoby, żeby dodał którzy to radni zasiadali wówczas w Radzie.

Pani Renata Pasek powiedziała, że wójt zaczął swoją wypowiedź od oskarżania jej o to, że wiedziała o całej sprawie. Odczyt z protokołu świadczy, że nie była w tamtej kadencji radną.

Wójt odpowiedział, że transakcja została dokonana w 2005 roku, natomiast cała sprawa zaczęła się w 2006 roku i pani Pasek była wówczas radną.

Pani Pasek powiedziała, że była w radzie, ale radni nie wiedzieli o tej sprawie.

Wójt zapytał co pani Pasek robiła będąc w Radzie Gminy jak nic nie wiedziała?

Pani Pasek poprosiła wójta o dokument pod którym się podpisała, a który dotyczył tej sprawy?

Przewodniczący powiedział, że są to pomówienia. Wójt przygotowuje na najbliższą sesję niezbędne dokumenty i wówczas wyjaśnimy wszystkie kwestie związane z tą sprawą.

Pani Marżena Wiosna-Michałek wniosek formalny o powołanie komisji.

Ogłoszono 15 min. przerwy.

Po przerwie obrady wznowiono.

Przewodniczący powiedział, że nie widzi celowości powołania takiej komisji.

Następnie poddał pod głosowanie powołanie komisji nadzwyczajnej do pomocy wójtowi w sprawie wyjaśnienia kwestii związanych ze sprzedażą działek przy ul. Słonecznej.

Głosowało 15 radnych, oddano 8 głosów za, 1 głos przeciw, 6 głosów wstrzymujących się.

Wniosek o powołanie komisji nadzwyczajnej został przyjęty.

Pan Frączek zasugerował, żeby w komisji nie zasiadały osoby, które były radnymi w poprzedniej kadencji, bo mogłyby stronniczo podejść do sprawy.

Pani Wiosna-Michałek zaproponowała kandydatury: pana Kuropieski, pani Baran, pana Frączka.

Pani Baran i pan Frączek wyrazili zgodę na kandydowanie do komisji. Pan Kuropieska nie wyraził zgody.

Pani Mariola Bocheńska zgłosiła kandydaturę pana Spasińskiego. Pan Spasiński nie wyraził zgody.

Pani Wiosna-Michałek zgłosiła kandydaturę pani Soleckiej. Pani Solecka wyraziła zgodę na kandydowanie.

Przewodniczący poddał pod głosowanie skład komisji.

Głosowało 12 radnych, oddano 6 głosów za, 0 głosów przeciw, 6 głosów wstrzymujących się.

Skład komisji został przyjęty.

Przewodniczący zamknął dyskusję w tym punkcie porządku obrad.

AD. 5 ANALIZA SPRAWOZDANIA Z WYKONANIA BUDŻETU GMINY ZA 2013 ROK I SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO ORAZ UDZIELENIE ABSOLUTORIUM WÓJTOWI GMINY

a) zapoznanie z opinią RIO o przedłożonym przez wójta Gminy Jedlnia-Letnisko sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2013 rok

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy – pani Katarzyna Baran odczytała Uchwałę Nr Ra.189.2014 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2014 r. w sprawie opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy Jedlnia-Letnisko sprawozdaniu z wykonania budżetu za rok 2013.

b) zapoznanie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej o nieudzielenie absolutorium Wójtowi Gminy za 2013 rok

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – pan Zbigniew Spasiński odczytał Uchwałę nr 1/2014 z dnia 30.05.2014 r. w sprawie wniosku o nieudzielenie absolutorium Wójtowi Gminy za 2013 rok

c) zapoznanie z opinią RIO w sprawie wniosku Komisji rewizyjnej o nieudzielenie absolutorium Wójtowi Gminy za 2013 rok

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy – pani Katarzyna Baran odczytała Uchwałę Nr Ra. 266.2014 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 17 czerwca 2014 r. w sprawie opinii o przedłożonym wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Jedlni-Letnisko w sprawie nieudzielenia Wójtowi Gminy Jedlnia-Letnisko absolutorium z wykonania budżetu za rok 2013.

Ogłoszono przerwę.

Po przerwie obrady wznowiono.

d) dyskusja

Wójt poinformował, że przedstawi sprawozdanie finansowe gminy Jedlnia-Letnisko, które obrazuje stan finansów i realizację budżetu za rok 2013.

Przewodniczący powiedział, że teraz mamy punkt dyskusja, a nie prezentacja.

Pani Wiosna-Michałek powiedziała, że prezentacja jest głosem w dyskusji.

Wójt powiedział, że na sesji absolutoryjnej ma prawo wypowiedzieć się.

Przewodniczący odpowiedział, że wójt może zrobić prezentację po sesji.

Teraz mamy punkt dotyczący dyskusji.

Wójt odpowiedział, że po raz pierwszy z porządku obrad usunięto punkt dotyczący prezentacji budżetu przez wójta gminy. Dodał, że przez długie tygodnie nie otrzymywał protokołu komisji rewizyjnej z posiedzenia, które odbyło się 30 maja 2014 r. Wniosek otrzymał dopiero w środę na pięć minut przed wyjazdem na uroczystości do Gzowic, więc nie miał możliwości zapoznania się z nim, w czwartek również miał zajęcia poza Urzędem Gminy. Wniosku komisji rewizyjnej nie otrzymali również radni. Więc nad czym mamy dyskutować? Na jakiej podstawie? Z opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej wynika, że ocena komisji jest tendencyjna, polityczna i nie ma nic wspólnego z oceną budżetu. Wójt powiedział do radnej Pasek, że jest to majstersztyk manipulacji.

Przewodniczący zwrócił się do wójta i powiedział, że znajdujemy się na obradach Rady Gminy, a wójt jest tu jedynie gościem. Dodał, że wójt złożył sprawozdanie i bilans, radni otrzymali te materiały z dużym wyprzedzeniem, więc nie musimy ponownie powielać tych informacji. Wójt twierdzi, że nie otrzymał wniosku komisji, więc poprosił wójta o wskazanie, którą ustawę złamano.

Pan Chrzanowski dodał, że nie otrzymał wniosku komisji rewizyjnej i że wniosek nie był do wglądu.

Pan Spasiński powiedział, że wniosek komisji był do wglądu w biurze rady.

Pan Chrzanowski poprosił o dopuszczenie wójta do głosu. Dzisiaj jest sesja absolutoryjna dla wójta, a nie dla przewodniczącego, czy dla pana Spasińskiego.

Przewodniczący odpowiedział, że nie zabiera głosu wójtowi.

Pani Wiosna-Michałek powiedziała, że jest niedopuszczalne, to co w tej chwili robi przewodniczący. Skoro wójt zabiera głos jeżeli chodzi o dyskusję nad udzieleniem absolutorium, to przewodniczący nie ma prawa mówić co wójt powinien powiedzieć w swoim wystąpieniu. Jeżeli sprawa

dotyczy wykonania budżetu, to przewodniczący nie może dyktować wójtowi formy wystąpienia. Radna Wiosna-Michałek dodała, że jeśli jest inaczej to niech przewodniczący pokaże przepis.

Pan Chrzanowski powiedział, że wszyscy się do tego przychylają.

Przewodniczący poprosił, żeby radny Chrzanowski mówił za siebie, a jak chce zabrać głos to powinien podnieść rękę do góry.

Pan Chrzanowski odpowiedział, że z przewodniczącym nie ma dyskusji skoro nie chce wójta dopuścić do głosu.

Przewodniczący dodał, że wójt nie zgłaszał chęci przedstawienia prezentacji. Dodał, że radni otrzymali sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2013.

Pani mecenas powiedziała, że wójt powinien mieć szansę wypowiedzenia się. W treści opinii RIO jest napisane, że wójt powinien wypowiedzieć się na sesji.

Przewodniczący powiedział, że nie wie co wójt chce zaprezentować.

Wójt odpowiedział, dlatego przewodniczący na wszelki wypadek nie dopuszcza go do głosu. Dodał, że to co robi przewodniczący to kpina z prawa i samorządu. Wójt powiedział, że chciałby odnieść się do kilku zarzutów przedstawionych we wniosku komisji rewizyjnej, szczegółowo zrobi to po zapoznaniu się z wnioskiem komisji rewizyjnej. Przypomniał, że komisja rewizyjna ma obowiązek dostarczyć protokół do rady gminy w ciągu 7 dni, ale tego nie uczyniła. Protokół dostarczyła 24 dnia, natomiast jemu dostarczono protokół 25 dnia po posiedzeniu.

Przewodniczący udzielił upomnienia radnemu Jerzemu Chrzanowskiemu.

Wójt odniósł się do kwestii zatrudnienia dyrektora szkoły w Jedlni-Letnisko mówiąc, że dyrektorka została zatrudniona w kwietniu 2009 roku, a została zwolniona w 2010 roku. Jeżeli przychodzi nauczyciel, dyrektorka, pedagog do szkoły i w tym samym roku otrzymuje 32 tys. zł nagrody, jeżeli w 2010 roku otrzymuje 52 tys. zł nagrody, jeżeli w 2011 roku otrzymuje 30 tys. zł nagrody.

Pani Pasek dodała, że potem wójt dołożył jeszcze trzydzieści kilka złotych odprawy.

Wójt dodał, że w sumie daje to kwotę 81 272 zł z godzinami ponadwymiarowymi. Jest to patologia. Jako Urząd Gminy jesteśmy

w stanie ponieść każde pieniądze, żeby patologię wyeliminować. Ponad 800 tys. zł zostało wypłacone nagród w 2010 roku. Wójt dodał, że radni nie mają moralnego prawa odzywać się na ten temat.

Przewodniczący przywołał do porządku wójta.

Pan Chrzanowski zwrócił się do przewodniczącego, żeby nie przywoływał wójta do porządku.

Wójt dodał, że przewodniczący komisji rewizyjnej czytał wniosek z którego wynika, że komisja zajmuje się gospodarnością, celowością i poprosił, żeby mówić prawdę. Dodał, że w protokole komisji rewizyjnej z 2010 roku nie ma mowy na temat ogromnych nagród. W konsekwencji były potężne nagrody w 2011 roku, które w sposób zasadniczy obciążały nasz budżet. Z tego powodu borykamy się do tej pory z inwestycjami, bo za 81 tys. zł nagród pani Dobosz, czy 34 tys. zł nagród pana Lewandowskiego moglibyśmy zrobić bardzo wiele.

Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy.

Po przerwie obrady wznowiono.

Pan Marcin Narożnik – skarbnik gminy przedstawił prezentację multimedialną z wykonania budżetu gminy za 2013 rok.

Pan Mariusz Ruszkowski omówił zadania inwestycyjne wykonane w 2013 roku. Odniósł się także do zarzutu komisji rewizyjnej dotyczącego nie wykonania projektów kanalizacji mówiąc, że nie do końca jest to wina Urzędu Gminy. Odbyło się kilkanaście spotkań, które miały na celu zachęcić mieszkańców do udziału w tych inwestycjach. Chodziło o to, żeby mieszkańcy składali deklaracje, żebyśmy wiedzieli ile osób będzie zainteresowanych budową kanalizacji. Ostatnie listy otrzymaliśmy w październiku, a zaraz po tym przygotowaliśmy postępowanie przetargowe. We wniosku na jedną z sesji prosiliśmy o przesunięcie środków na realizację tego zadania, jednak nie udało się, w związku z tym zadanie nie zostało zrealizowane. Zrealizowano wiele innych inwestycji np. w Jedlni dobiega końca budowa kanalizacji. Budujemy kanalizację w Groszowicach, Lasowicach, Myśliszewicach. Wykonujemy wiele mniejszych inwestycji, które też są ważne: np. sieć wodociągowa w Sadkowie, wodociąg w Cudnowie. Podczas realizacji inwestycji pojawia

się wiele problemów np. z gruntami, z formalnościami, ale staramy się wykonywać inwestycje jak najszybciej.

Pan Narożnik odniósł się do informacji o stanie mienia komunalnego mówiąc, że w 2012 roku odbyła się inwentaryzacja i w toku tej inwentaryzacji część majątku została przejęta na majątek gminy, a część została zdjęta z majątku, stąd dane podane w 2013 roku są danymi poinwentaryzacyjnymi. Dane z roku 2012 nieznacznie różnią się od danych z roku 2013. Komisja rewizyjna nie poprosiła o wyjaśnienie tej kwestii.

Jeżeli chodzi o fundusz sołecki to w sprawozdaniu finansowym w załączniku 2 c nie zostało ujęte jedno zadanie, które zostało zrealizowane z funduszu sołeckiego. Część wydatków nie kwalifikowała się do refundacji. Czym innym jest refundacja, a czym innym jest zapis w budżecie. Nie ma możliwość zdjęcia z budżetu kwoty, którą my nazwaliśmy „fundusz sołecki”, a zadanie zostało zrealizowane w części z funduszu sołeckiego, a w części z budżetu gminy. Ważne czy zadanie zostało wykonane, czy nie zostało wykonane. O refundację można się ubiegać, gdy wniosek spełnia wszystkie wymogi.

Przewodniczący powiedział, że Gazeta Mieszkańców jest gazetą jednego mieszkańca skoro pisze : „oświadczył Piotr Leśnowolski Wójt Gminy Jedlnia-Letnisko”, „wykonał Piotr Leśnowolski Wójt Gminy Jedlnia-Letnisko” itd.

Przewodniczący powiedział, że wysłuchując tego wszystkiego nasuwa mu się myśl, że Kim w Korei to „mały Pikuś” w porównaniu do wójta i jego działań.

Dodał, że dyrektor szkoły w Gzowicach zrobiła żart pisząc podziękowanie za nadanie imienia szkole w Gzowicach „bez Pana Piotra Leśnowolskiego Wójta Gminy Jedlnia-Letnisko, Rady Gminy Jedlnia-Letnisko, bez zaangażowania Rady Rodziców oraz społeczeństwa nie byłoby to możliwe”. Przewodniczący dodał, że mieliśmy rozpatrywać sprawozdanie za 2013 rok, a prezentacja była manipulacją. W sprawozdaniu pisze: „nie wykonano funduszu sołeckiego w miejscowości Myśliszewice, Groszowice ze względu na to, że powiat nie wyraził zgody”, a czy wykonalibyśmy fundusz sołecki gdyby powiat wyraził zgodę? Też nie, bo nie mamy takiej mocy prawnej, żeby wykonać fundusz na gruncie należącym do powiatu.

Pan Waldemar Lewandowski odniósł się do prezentacji przedstawionej przez skarbnika zapytał, czy dzieci są tak obłożone zajęciami pozalekcyjnymi, że nie ma możliwości dania godzin nauczycielom, którym tych godzin brakuje?

Następnie powiedział, że pan Narożnik w stwierdził, że w poprzedniej kadencji nie było środków unijnych na inwestycje. Zapytał jakie środki pozyskano na drogę w Rajcu i na kanalizację w Groszowicach, Lasowicach, Myśliszewicach? Czy finansowanie odwrócone na kanalizację Groszowice, Lasowice, Myśliszewice powiększyło nadwyżkę budżetową w wysokości ponad 2 mln. Czy nadwyżka była spowodowana tym, że w ubiegłym roku nie finansowaliśmy tej inwestycji ze środków własnych?

Pan Lewandowski odniósł się do sprawy zwolnienia dyrektora szkoły w Jedlni-Letnisko mówiąc, że wójt miał satysfakcję ze zwolnienia pani dyrektor, ale kosztem około 40 tys. zł.

Wójt dodał, że zaoszczędziliśmy 80 tys. zł.

Pan Borkowski powiedział, że wójt i pan Ruszkowski obwiniali mieszkańców, że nie dostarczyli oświadczeń dotyczących budowy kanalizacji, a RIO stwierdziło, że działania są chaotyczne i nieprzemyślane. Jeżeli chodzi o projekty kanalizacji to Urząd Gminy „rzucił się na głęboką wodę i nie dał rady” i trzeba się do tego przyznać. Można było z tych czterech zadań dotyczących projektowania kanalizacji wybrać jedno zadanie i wykonać je, a tak nie zrobiono żadnego.

Wójt odpowiedział, że nie zrobiono zadania, bo radni je zablokowali. Następnie wójt poprosił, żeby radny Borkowski czytał ze zrozumieniem opinię RIO. To zdaniem komisji rewizyjnej działania są chaotyczne i nieprzemyślane.

Pan Borkowski powiedział, że RIO nie podważyło opinii komisji. Następnie pan Borkowski zapytał jakie środki pozyskano na budowę placów zabaw?

Pan Narożnik odpowiedział, że jedyny program, za który można zakupić place zabaw to oprócz rozszerzenia bazy turystyczno-sportowej można było pozyskać środki z programu rządowego „Radosna Szkoła”. Udział środków własnych wynosił 50%. Mieliśmy poważne wątpliwości, ponieważ program narzucał projekty tych placów zabaw i 60% lub 70% całości kwoty kosztowałyby mata na podłoże. Uznaliśmy, że skoro gmina ma płacić 120

lub 150 tys. za plac zabaw to wygodniej, łatwiej i prościej wybudować plac zabaw ze środków własnych. Za 60 tys. jest większy plac zabaw w Gzowicach niż byłby plac z programu „Radosna Szkoła”.

Pan Borkowski odpowiedział, że dyrektor szkoły składała wniosek na budowę placu zabaw z „Radosnej Szkoły” i koszt wynosiłby około 60 tys.

Pan Narożnik odpowiedział, że wkład własny wynosiłby 60 tys. a cały plac kosztowałby około 120 tys. i byłby mniejszy niż ten, który wybudowano w Gzowicach.

Pan Borkowski powiedział, że inne gminy mają takie place zabaw.

Pa Narożnik odpowiedział, że w takim razie gratuluje tym gminom, że mają place za 120 tys. i to z mniejszą ilością zabawek.

Pan Narożnik dodał, że na kolejną sesję wraz z panią Romanowską przygotowują liczbę zajęć dodatkowych, które są realizowane w szkołach.

Jeżeli chodzi o nadwyżkę budżetową to wszystkie wpływy dochodów mają wpływ na nadwyżkę budżetową. Z tym, że w 2013 roku gmina pozyskała środki unijne w wysokości 750 tys. i tyle samo wydatkowała, więc nie miało to bezpośredniego wpływu na nadwyżkę. Pozyskane środki miałyby wpływ na nadwyżkę gdybyśmy pozyskali środki na inwestycję już zakończoną.

Odnosnie środków pozyskanych na budowę kanalizacji Groszowice, Lasowice, Myśliszewice, to wielokrotnie mówiliśmy, że środki pozyskano w 2010 roku, a finansowanie zadania będzie zakończone w 2015 r.

Pan Lewandowski powiedział, że w roku 2010 gmina otrzymała zwrot środków na budowę drogi w Rajcu Szlacheckim.

Narożnik odpowiedział, że nie orientuje się w tej kwestii, musiałby sprawdzić tą informację.

Pan Lewandowski powiedział, że w poprzedniej kadencji pozyskiwano środki unijne.

Pan Narożnik powiedział, że w szkołach nie pozyskiwano środków unijnych. Jest to sprawdzona informacja, pod którą może się podpisać. Obecnie środków zakontraktowanych w szkołach jest ponad 3 mln zł. Niektóre środki będą w formie rzeczowej. Z programu KLUCZ DO SUKCESU zakupiono pomoce naukowe dla szkół za kwotę 160 tys., gdzie do tej pory na pomoce naukowe w szkole w Jedlni przeznaczano od 10 tys. do 15 tys. Zakupowane są pomoce dla uczniów i dla nauczycieli.

Przewodniczący powiedział, że korzystamy ze środków na inwestycje pozyskanych przez poprzednika np. kanalizacja Groszowice, Lasowice, Myśliszewice, ul. Nadrzeczna. Następnie przewodniczący dodał, że nie mamy przygotowanych żadnych inwestycji do realizacji. Zajmujemy się budową drobnych placyków zabaw, natomiast nie prowadzimy prawdziwych inwestycji. Zadanie dotyczące rozbudowy oczyszczalni, również zostało po poprzedniku.

Wójt powiedział, że 4 mln leżało na rozbudowę oczyszczalni tylko nie miał kto wziąć tych pieniędzy, a projekt był buble i musieliśmy go poprawiać.

Przewodniczący przypomniał, że na jednej z sesji pewien mieszkaniec Wrzosowa powiedział jak wyglądała działalność wójta i sprawa inwestycji min. pozyskania środków na oczyszczalnię. Jak zawsze wójt i pan Chrzanowski mają wiele do powiedzenia, tak po sesji na, której wystąpił mieszkaniec Wrzosowa była cisza. Do póki ten pan chciał pomagać to pozyskaliśmy jakieś pieniądze, a jak przestał pomagać to nie mamy nic, oprócz drobiazgów. Mówi się że zadłużenie spadło, a spadło, ponieważ nie prowadzimy inwestycji. W ostatnim Tygodniku Oko można przeczytać ile inwestycji jest prowadzonych w gminie Głowaczów, a jest to gmina dwukrotnie mniejsza od naszej pod względem liczby mieszkańców. Przewodniczący zapytał o środki pozyskane na inwestycję Moje Boisko Orlik.

Pan Narożnik odpowiedział, że środki zewnętrzne otrzymaliśmy w 2012 roku tj. kwota ponad 866 tys., natomiast w roku 2013 zaangażowaliśmy środki własne na dokończenie inwestycji.

Przewodniczący powiedział, że na projekty kanalizacji w ubiegłym roku przeznaczono 100 tys. i nie rozstrzygnięto przetargu, ponieważ najniższa oferta była wyższa niż zabezpieczone na ten cel środki, a w tym roku na projekty mamy po 20 tys.

Pan Narożnik odpowiedział, że wielokrotnie wyjaśniano, że w tym roku zrobimy koncepcję, a w przyszłym roku będzie całość zadania. Kwoty zostały zapisane w Wieloletniej Prognozie Finansowej. W grudniu 2013 roku na wniosek wójta chcieliśmy przesunąć niewykorzystane środki z projektów kanalizacyjnych na zadanie dotyczące budowy kanalizacji

w Jedni, ponieważ była możliwość zapłacenia faktury, ale Rada Gminy nie wyraziła zgody.

Przewodniczący odpowiedział, że Rada Gminy nie wyraziła zgody, ponieważ chodziło o zdjęcie z budżetu niewykonanych inwestycji.

Pan Narożnik odpowiedział, że mogliśmy zapłacić fakturę i w ten sposób odciążyć budżet w kolejnym roku, a Rada się nie zgadza, bo to będzie źle wyglądało „w słupkach sprawozdania”. Takie działanie nie jest poważne.

Przewodniczący powiedział, że z wypowiedzi pracowników Urzędu Gminy wynika, że Rada Gminy na nic się nie zgodziła, ale to nieprawda bo Rada Gminy zgodziła się na wszystko. Wójt może robić co chce, dlatego buduje te placówki zabaw.

Wójt powiedział, że przewodniczący był przeciwny budżetowi i wszystkim inwestycjom, które są realizowane, łącznie z projektem kanalizacji dla Siczek. Wójt dodał, że budżet na 2014 rok jest budżetem RIO ustalonym dla wójta. Przewodniczący odpowiada za uchwalenie budżetu, ale nie sprostął zadaniu wobec czego RIO zrobiło to za przewodniczącego.

Przewodniczący odpowiedział, że to władza wykonawcza ma obowiązek naniesienia poprawek czego nie zrobiono. Wójt zamiast nanieść poprawki zaskarżył budżet.

Pan Chrzanowski zapytał przewodniczącego czy nie powiedział, że szkoła w Gzowicach jest najdroższą szkołą na Mazowszu? Następnie radny Chrzanowski zwrócił się do komisji rewizyjnej i przypomniał, że w ubiegłym roku zwrócił się do przewodniczącego komisji o analizę kosztów utrzymania szkoły w Gzowicach. Część radnych była za utrzymaniem szkoły z klasami 0-3 i pan Spasiński i radna Pasek głosowała przeciwko tej uchwale. Czy 500 tys., które co roku są marnotrawione na szkołę w Gzowicach, czy to pana satysfakcjonuje?

Pan Robert Borkowski zapytał pana Chrzanowskiego, czy poświęcił krzyż w Siczkach?

Pan Chrzanowski odpowiedział, że nie poświęcił, bo nie miał uprawnień. Dodał, że pan Borkowski wielokrotnie mówił, że gdyby nie był radnym to jego dzieci nie chodziłyby do szkoły w Gzowicach.

Pani Marzena Wiosna-Michałek powiedziała, że jako radna z Jedlni-Letnisko cieszy się, że w Jedlni tyle zostało zrobione: nawierzchnia na ul. Piłsudskiego i 1-go Maja, coraz piękniejsze otoczenie nad zalewem.

Podziękowała, za budowę kanalizacji po stronie południowej oraz za inwestycje, które w tym roku zostały wykonane. Dodała, że ma nadzieję, iż jeszcze więcej będzie zrobione.

Pan Bogdan Sikora powiedział, że jako radny Rady Gminy cieszy się z inwestycji w Jedlni-Letnisko, ale radość byłaby o wiele większa, gdyby inwestycje odbywały się na terenie całej gminy. Nie chodzi tylko o Sadków, którego jest przedstawicielem, ale o te miejscowości, gdzie przez trzy lata nie działo się nic, a inwestycje potrzebne są wszędzie. Przykre jest to, że są takie tereny gdzie nie robi się nic. Nie wie czym kieruje się Urząd Gminy na czele z wójtem wybierając inwestycje. Została nadwyżka budżetowa w kwocie 2 mln 200 tys. i zasugerował, żeby nadwyżka była trochę mniejsza, a żeby więcej środków przeznaczyć na inwestycje, bo to zakrawa na farsę, że robimy wielki spektakl przekazując 10 tys. na budowę placu zabaw w Natolinie, Gzowicach, czy Słupicy, a mamy 2 mln nadwyżki.

Przewodniczący zamknął dyskusję.

e) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Wójta z wykonania budżetu za 2013 rok i sprawozdania finansowego za 2013 rok

Wiceprzewodnicząca odczytała projekt uchwały.

Następnie przystąpiono do głosowania.

Głosowało 14 radnych, oddano 7 głosów za, 7 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Rada Gminy Jedlnia-Letnisko nie podjęła uchwały nr L/292/2014 z dnia 30 czerwca 2014 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Wójta z wykonania budżetu za 2013 rok i sprawozdania finansowego za 2013 rok.

f) podjęcie uchwały w sprawie absolutorium Wójta Gminy Jedlnia-Letnisko z tytułu wykonania budżetu za 2013 rok

Wiceprzewodnicząca odczytała projekt uchwały, następnie przystąpiono do głosowania.

Głosowało 14 radnych, oddano 7 głosów za, 7 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Rada Gminy Jedlnia-Letnisko nie podjęła uchwały nr L/293/2014 z dnia 30 czerwca 2014 r. w sprawie absolutorium Wójta Gminy Jedlnia-Letnisko z tytułu wykonania budżetu za 2013 rok

AD. 6 UDZIELENIE ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA I WNIOSKI RADNYCH ORAZ MIESZKAŃCÓW

Przewodniczący odpowiedział na pytanie radnej Marzeny Wiosny-Michałek odnośnie składania przez nią harmonogramu dyżurów, mówiąc, że jeżeli ma możliwość to przychyliła się do sugestii radnych dotyczących zmiany terminu sesji.

Pani Wiosna-Michałek powiedziała, że trzy ostatnie sesje odbywały się w dniu kiedy miała dyżur. Na oddziale pracuje sześciu lekarzy, którzy mają przydzielone dyżury. Nikt nie chciałby iść do lekarza, który pracuje dwie doby. Pierwszy raz zdarza się, że ma problem z przewodniczącym. Dobre obyczaje i dobra wola to podstawa.

Przewodniczący powiedział, że dla niego wszyscy radni są równi. Nie próbuje nikogo wyróżniać. Inni radni czasem nie mogą uczestniczyć w sesji, bo pracują.

Pani Wiosna-Michałek odpowiedziała, że nie byłoby kłopotu, gdyby w Radzie Gminy pracowały osoby bezrobotne.

Wójt odniósł się do głosowania nad absolutorium mówiąc, że byłby zdziwiony, gdyby wynik głosowania był inny. Głosowanie odbyło się na polecenie określonej grupy. Wystąpienie przewodniczącego komisji rewizyjnej dowodzi tego, że bardzo poważnymi sprawami zajmują się ludzie, którzy kompletnie nie wiedzą o co chodzi w finansach publicznych. Dodał, że pani Pasek mówi o problemie z przekazywaniem dokumentów, ale problem jest inny. Jeżeli ktoś dostaje dokument księgowy, czy bilans i kompletnie nie wie co z tym zrobić to nie jest nasza wina. Ktoś powinien powiedzieć, że nie ma o tym zielonego pojęcia i się za to nie bierze. Takim przykładem może być sesja absolutoryjna i protokół komisji rewizyjnej. To nie jest wina Urzędu Gminy. W Urzędzie pracują ludzie profesjonalni. Jeżeli

przewodniczący komisji rewizyjnej nie rozumie co mówi skarbnik to później pisze bzdury, które nie są warte jakiegokolwiek komentarza.

Na pytanie pana Waldemara Lewandowskiego o to czy przy budowie kanalizacji w Jedlni-Letnisko była podsypka z żółtego piachu, pan Ruszkowski odpowiedział, że była podsypka.

Oдноśnie budowy parkingu z kostki brukowej przy szkole w Myśliszewicach wójt odpowiedział, że parking będzie budowany jeżeli będą środki.

Następnie wójt udzielił odpowiedzi o ilość wydrukowanej Gazety Mieszkańców mówiąc, że wydrukowano 2 500 sztuk. Nie wie kto roznosił gazety.

Pan Lewandowski powiedział, że gazetę roznosił pracownik gminy i tylko po wybranym terenie. Jeżeli zajmujemy się dystrybucją to róbmy to całościowo.

Na pytanie radnego Macieja Frączka o to kto będzie budował kanał burzowy, wójt odpowiedział, że ten kto wygra przetarg. Inwestycję będzie prowadziło województwo.

Oдноśnie odtworzenia drogi w Lasowicach po budowie kanalizacji pan Ruszkowski wyjaśnił, że zadanie to wykonał wykonawca kanalizacji. Tam, gdzie będą wykonywane roboty dodatkowe gmina będzie musiała zapłacić.

Na pytanie radnego Frączka o pozyskiwanie środków ze Stowarzyszenia Dziedzictwo i Rozwój wójt odpowiedział, że złożyliśmy wniosek wraz Fundacją WIR na zakup strojów regionalnych. Nie korzystamy w szerszym zakresie ze środków Stowarzyszenia Dziedzictwo i Rozwój, ponieważ po organizacji Festynu Plażowego środki, które gmina wydała zostały zwrócone dopiero po dwóch latach. Gminy nie stać na to, żeby wydać milion złotych i czekać dwa lata na zwrot środków. Korzystamy ze środków unijnych bezpośrednio w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych.

Oдноśnie wglądu do projektu przebudowy ul. Radomskiej, wójt wyjaśnił, że projekt jest własnością Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Co do naprawy kosza na sali gimnastycznej wójt odpowiedział, że pytanie należy kierować do pani dyrektor.

Oдноśnie przejęcia przez gminę posterunku policji wójt wyjaśnił, że Rada Gminy była informowana i wyraziła zgodę na przejęcie nieruchomości.

Pan Frączek powiedział, że nie było informacji, że budynek jest już własnością gminy.

Oдноśnie pytania o naprawę bramki na boisku szkolnym przy ZSO w Jedlni-Letnisko wójt wyjaśnił, że przekazał informację na ten temat pani dyrektor.

Oдноśnie podłączenia ul. 1 Maja do odwodnienia ul. Radomskiej wójt wyjaśnił, że w projekcie zaplanowano takie podłączenie.

Na pytanie radnej Pasek od kiedy pracownicy Urzędu pracują na gruntach prywatnych wójt odpowiedział, że jako radni poprzedniej kadencji doprowadziliście do tego, że pozostała droga gminna 2,5 m.

Pan Stanios powiedział, że droga ma szerokość 1,6m. Dodał, że pan Ruszkowski straszył go od początku jak tylko tę sprawę ruszył.

Pan Ruszkowski odpowiedział, że nigdy nie straszył pana Staniosa. Następnie wyjaśnił, że sprawa drogi w Rajcu Szlacheckim ciągnie się od 2006 r. Państwo, którzy kupili działkę przy tej drodze dostali decyzję o warunkach zabudowy z możliwością wybudowania domu przy tej drodze. Pan Stanios odpowiedział, że na mapach widnieje rów, a nie droga.

Pan Ruszkowski odpowiedział, że posługuje się mapami z zasobów geodezyjnych i teren widnieje jako droga i ma swój numer.

Pani Pasek powiedziała, że to co dzieje się na tej sali to sztuka manipulacji.

Pan Ruszkowski powiedział, że poprosi zainteresowanie strony o wyjaśnienie na piśmie całej sytuacji, dlaczego np. pan sołtys rości sobie prawo do tego rowu. Ludzie, którzy kupili działkę przy tej drodze dostali pozwolenie na budowę domu, ale nie mogą rozpocząć budowy. Były próby rozmów z panem sołtysem. Gmina pozyskała od prywatnego właściciela grunt na poszerzenie drogi pod warunkiem, że odbudujemy ogrodzenie państwa, którzy oddali grunt na poszerzenie drogi. Gmina nie zapłaciła odszkodowania za płot. Ludzie, którzy odstąpili teren pod drogę nie dostali za to żadnych pieniędzy.

Pan Stanios powiedział, że droga jest wyznaczona z drugiej strony, chciał zamienić działkę 411, na działkę, którą teraz wytyczono pod drogę, ale obecny wójt nie chciał zająć się sprawą.

Przewodniczący zaproponował, żeby sprawą zajęła się komisja rewizyjna i komisja przestrzegania prawa, ładu i porządku publicznego.

Pan Lewandowski powiedział, że zastanawiające jest, czy osoby kupujące działkę wiedziały, że kupują działkę bez dojazdu?

Pan Stanios odpowiedział, że informował te osoby, że nie ma dojazdu do działki.

Pan Ruszkowski odpowiedział, że na mapie istnieje droga.

Pan Stanios odpowiedział, że to nie jest droga tylko rów.

Pan Lewandowski zapytał, kto wyraził zgodę na przestawianie płotu za gminne pieniądze?

Pan Ruszkowski odpowiedział, że przestawiliśmy ogrodzenie, żeby ludzie mogli jeździć. Zrobiliśmy to w ramach środków bieżących. Dostaliśmy działkę na poszerzenie drogi gminnej.

Pan Lewandowski poprosił, żeby komisja odbierająca drogę w Lasowicach zwróciła uwagę, na odtworzenie rowu, który był przy drodze. Przypomniawszy, że kilka razy zwracał uwagę na zagęszczenie wykopu po gazociągu w Myśliszewicach. Obecnie asfalt na drodze jest popękany.

Przewodniczący zamknął dyskusję w tym punkcie porządku obrad.

AD. 7 SPRAWY RÓŻNE

Pan Jerzy Chrzanowski odniósł się do wypowiedzi radnego Borkowskiego dotyczącej sprawy postawienia krzyża w Siczkach mówiąc, że krzyż był wymieniany. Jeżeli chodzi o budowę krzyża to zgodzi się, że pan Borkowski włożył duży wkład w budowę krzyża. Zaś sam zajął się załatwieniem ludzi do postawienia krzyża. Nie przypisujemy sobie wszystkich zasług.

Radny Borkowski powiedział, że pan Chrzanowski chciał zorganizować uroczystości przy krzyżu, zaprosić dzieci ze szkoły tylko mu nie wyszło.

Pan Chrzanowski wyjaśnił, że ksiądz proboszcz nie puścił dzieci i księdza uczącego w szkole na tę uroczystość. Pan Chrzanowski doszedł do wniosku, że nie ma potrzeby święcenia krzyża, bo to miejsce było dawno poświęcone.

Pani Bocheńska powiedziała, że schronisko we Wrzosowie prosi o słomę.

Pan Borkowski i pan Lewandowski zaproponowali oddanie słomy.

Przewodniczący zapoznał radnych z pismem z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego dotyczącym zwołania sesji nadzwyczajnej w dniu 30.05.2014r. Następnie dodał, że jest to paszkwil na niego. Część radnych zaskarża uchwałę, której nie ma. Zapytał wnioskodawców jaką uchwałę zaskarżyli?

Pani Wiosna-Michałek powiedziała, że część radnych nie była na sesji więc, nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie.

Pani Wiosna-Michałek dodała, że klub radnych nie ma zwyczaju składania donosów.

Pani mecenas zapytała, czy jest jeszcze potrzebna na sesji?

Przewodniczący wyjaśnił, że obsługę prawną na sesji zapewnia wójt. Dodał, że na sesjach pani mecenas jest „prawą ręką” wójta.

Wójt poprosił, żeby przewodniczący zakończył ten teatr w dniu dzisiejszym. Przewodniczący powiedział, że wójtowi wydaje się, że jest ponad prawem, a tak naprawdę jest tylko od roboty.

Wójt poinformował, że 25 czerwca odbyło się nadanie imienia szkole w Gzowicach połączone z wręczeniem sztandaru. Uroczystość była miła dopóki pan Borkowski nie wtrącił swojego politycznego zdania. Wójt zwrócił się z pytaniem do pana Borkowskiego, czy to nie jego brat, czy kuzyn i poprzednia pani dyrektor wprowadzili bałagan w szkole w Gzowicach?

Pan Borkowski zaproponował, żeby wójt zapytał brata.

Dodał, że pan Borkowski jeszcze trzy lata temu, był gotów oddać życie za byłą dyrektor. Rozłożyliście szkołę. Rozkładaliście przez kilka lat, bo nie było żadnej reakcji. Jest cały segregator dokumentacji i są zeznania mieszkańców. Albo mówi się prawdę, albo się nie mówi nic. W tym przypadku lepiej było to wszystko przemilczeć, bo to nie są przyjemne sprawy dla środowiska. Na pewno pan Borkowski nie może mówić, że o niczym nie wiedział. To była przyczyna, że tyle dzieci w tamtym okresie odeszło ze szkoły.

Pani Pasek powiedziała, żeby wójt sprecyzował co się działo.

Wójt zapytał, czy pani Pasek nie wiedziała?

Pani Pasek odpowiedziała, że nie wiedziała.

Wójt zapytał, to co robiła pani w tej Radzie?

Pani Pasek odpowiedziała, że nie chodziła tam do szkoły, więc prosi o sprecyzowanie.

Pan Borkowski powiedział, że jego dzieci zaczęły chodzić do szkoły trzy lata temu, więc poprzedniej dyrektor praktycznie już w szkole nie było. Pan Borkowski zapytał, kto przygotował dwie uchwały o likwidacji szkoły? Dodał, że to wójt przygotował uchwałę o likwidacji szkoły, nie dając ludziom szansy wypowiedzenia się w tej sprawie. Była na ten temat jedynie informacja w Internecie.

Wójt odpowiedział, że pan Borkowski nie sprostął zadaniu jakie wyznaczono na spotkaniu z mieszkańcami.

Pan Borkowski powiedział, że nie życzy sobie pomówień pod swoim adresem, bo tyle ile on zrobił dla tej szkoły, to nikt nie zrobił. Pan Borkowski powiedział, że wójt ucieszył się, że na kamieniu przy szkole nie ma podpisu Rzeczkowski, bo gdyby był Rzeczkowski to byłby podpis Rzeczkowskiego. Następnie zapytał czyj podpis widnieje na kamieniu przy zalewie?

Wójt odpowiedział, że wójta Leśnowolskiego.

Pani Pasek powiedziała, że wie co na jej temat mówi wójt. Niestety wójt nie potrafi być osobą kulturalną, nie potrafi szanować radnych, a tym samym mieszkańców. Skoro powtarza, że jak ktoś się nie zna to nie powinien się za to brać, że ktoś nie sprostął. A kim pan jest, żeby oceniać kogokolwiek z nas? Jakie pan ma predyspozycje? Niech pan pamięta, że jest pan wybrany przez mieszkańców i oni to wszystko oglądają. Z panem szkoda jest dyskutować. Dla pana nikt się nie liczy, każdy jest „be”, a pan jest „cacy”. Pan Jest najlepszy na świecie, ale w sztuce manipulacji i oskarżania innych. Z panem szkoda jakiegokolwiek dyskusji, bo ktokolwiek chciałby coś powiedzieć to wójt nie pozwala się wypowiedzieć tak jakby ktoś chciał, albo przekręca wypowiedź. Wójt karze przekazywać pracownikom takie informacje jakie są dla niego wygodne. Nie znosi słowa krytyki. Radni są wybrańcami mieszkańców, a wójt nie szanując radnych nie szanuje swoich wyborców.

Pan Chrzanowski przypomniał, że to pani Pasek powiedziała, że ma budżet w małym paluszku.

Wójt odpowiedział, że pani Pasek szanuje mieszkańców blokując inwestycje. Problem polega na tym, że pani Pasek przez osiem lat zdrzemnęła się w Radzie, a teraz budzi się i widzi, że nic, albo prawie nic nie zrobiła dla swojego środowiska.

Pani Pasek powiedziała, że dzisiaj wójt kilkakrotnie mówił nieprawdę. Wmieszał ją w kadencję, w której w ogóle nie była radną. Poprosiła, żeby wójt zaczął logicznie myśleć i logicznie wypowiadać się.

Wójt powiedział, że logika pani Pasek wychodzi w ocenie budżetu, którą nieudolnie czytał radny Spasiński.

Pani Pasek powiedziała, że pamięta protokoły z poprzednich komisji rewizyjnych, które miały pięć lub sześć zdań i do których RIO w ogóle się nie odniosło. Teraz RIO wypowiada się bardzo szczegółowo. Należy się zastanowić i odpowiedzieć sobie na pytanie dlaczego tak jest? To co dzieje się w kraju powoli zaczyna dotyczyć także samorządy. Prawda nigdy nie ujrzy światła dziennego jeżeli osoby, które rządzą potrafią perwersyjnie manipulować ludźmi i opinią publiczną. Wójt drukuje Gazetę Mieszkańców niech powie ile na nią wydał. Nie wszystkie dzieci w szkołach dostały stypendium, bo zabrakło środków, a wójt drukuje bzdury na dobrym papierze. Wydaje publiczne pieniądze choćby, a mógłby spożytkować je w inny sposób z korzyścią dla mieszkańców. Robi pan sobie kampanię.

Wójt odpowiedział, że pani koleżanka wzięła 274 tys. zł trzeba było wtedy dać te pieniądze dzieciom w szkołach. Gdzie pani wtedy była? Ma pani kolegę, który wziął 32 tys. zł. Nagrody. Dlaczego nie żądacie zwrotu tych pieniędzy? Czy radna miała klapki na oczach?, Czy nie wolno jej było o tym mówić?

Pani Pasek powiedziała, że radni nie mieli informacji na temat tego, co się dzieje. Nagrody były tak rozpisane w paragrafach, że nie dało się tego wyłapać. O nagrodach wiedzieli tylko nieliczni, a co dopiero radni, którzy nie mają dostępu do dokumentów. Kiedy obecny wójt został wójtem obwiniął radnych, że poprzednia pani skarbnik, która przeszła do Urzędu Gminy w Pionkach nie wykorzystała urlopu. Dzisiaj radni nauczeni doświadczeniem starają się nie dopuścić do takich sytuacji i upominają, że wójt ma 56 dni zaległego urlopu, a kończy się kadencja i za ten zaległy urlop będzie trzeba wypłacić pieniądze. Radni nie mieli i nie mają dostępu

do dokumentów. Radni nie wiedzą co dzieje się w Urzędzie Gminy, a odpowiedzialność za Urząd Gminy ponosi wójt i skarbnik. Wójt kłamie i szuka winnych i chce się wybielić.

Wójt powiedział, że w roku 2010 wypłacono ponad 830 tys. zł. nagród. Czy to można ukryć w budżecie bez zgody Rady? Nie można.

Pani Pasek powiedziała, że jeżeli wójt ma do kogoś żal to powinien mieć go tylko w stosunku do osób, które wówczas decydowały o nagrodach, a nie do radnych, którzy nie mają dostępu do tego typu informacji. Jeżeli ktokolwiek będzie wójtem i będzie chciał zrobić jakąś inwestycję to tak przedstawi daną sprawę i będzie tak przekonujący, że pozostałe osoby zaufają mu. Obowiązkiem wójta i urzędników jest informować radnych zgodnie z prawdą. Potem wychodzą sprawy takie jak z panią Maciejewską i z panem Staniosem.

Wójt odpowiedział, że poprzednia ekipa sprzedała działki pani Maciejewskiej.

Pani Pasek poprosiła, żeby wójt mówił prawdę. To urzędnicy są w pracy każdego dnia po osiem godzin i znają szczegóły inwestycji, a nie radni, którzy przychodzą raz w miesiącu na sesję. Poprosiła wójta, żeby przeprosił radnych za pomówienia. Dodała, że współczuje wójtowi takiego charakteru.

Przewodniczący przypomniał, że podczas głosowania nad budżetem wprowadzono poprawki. Pani skarbnik miała do tych poprawek dopasować Wieloletnią Prognozę Finansową i co zrobiono, wykorzystano moment, że Rada przegłosowała niepotrzebnie Wieloletnią Prognozę Finansową i wójt złożył donos na uchwałę Rady Gminy.

Pan Lewandowski powiedział, że skoro wójt podał jego nagrodę to może też poda do publicznej wiadomości w ciągu ilu lat wziął taką kwotę nagród. Pan radny Chrzanowski na swoim blogu podał kwotę nagród łącznie z kosztami Urzędu Gminy i wyszła kwota ponad 40 tys. zł. Dlaczego w ten sposób nie podaje się kwot nagród innych osób? Tylko tych, którzy są niewygodni. Może wójt poda ile obecnie zarabia inkasent, który został zatrudniony po zwolnieniu radnego Lewandowskiego?

Przewodniczący przypomniał, że obecny wójt na początku swojej kadencji też udzielił nagród.

Pan Lewandowski zgłosił wniosek, żeby komisja rewizyjna zweryfikowała karty płac opublikowane na stronie internetowej z oryginałami, bo te karty nie są do końca jasne i czytelne.

Przewodniczący poinformował, że złożył wniosek o informację publiczną i otrzymała odpowiedź, że ze względu na trudności sprawy przedłuża się termin załatwienia sprawy. Minęło już dwa miesiące i do tej pory nie otrzymała odpowiedzi.

Po usprawiedliwieniu się u przewodniczącego o godz. 15.35 obrady opuściła pani Beata Frączek.

Pan Chrzanowski odniósł się do wypowiedzi pani Pasek, która powiedziała, że radni nie wiedzieli o nagrodach i przypomniał, że pan Lewandowski był radnym, który brał nagrody.

Pan Sikora odpowiedział, że pan Lewandowski nie chwalił się nagrodami.

Pani Marzena Wiosna-Michałek powiedziała, że nigdy nie głosowała za sprzedażą działek w Jedlni. Wielokrotnie na sesji było mówione, że pieniądze są ukryte w budżecie szkolnictwa. Jest to udokumentowane tylko trzeba sprawdzić protokoły z sesji.

Przewodniczący zapytał czy jest możliwe sprawdzenie opublikowanych kart płac z oryginałami?

Wójt odpowiedział, że nie możliwości sięgnięcia przez komisję rewizyjną do oryginalnych kart, ponieważ są w nich zawarte dane wrażliwe.

Pan Lewandowski wycofał swój wniosek.

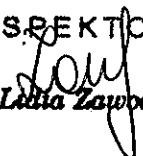
Przewodniczący zamknął dyskusję w tym punkcie porządku obrad.

AD. 8 ZAMKNIĘCIE SESJI

Przewodniczący zamknął obrady 1. sesji Rady Gminy Jedlnia-Letnisko.

Zamknięcie sesji godz. 15. 40.

Protokołowała:

INSPEKTOR

mgr Lidia Zawodnik

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY

Tadeusz Kuropleska